Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 14 września 1933 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie —70 Zł.
kwartalnie 2·— „
półrocznie 4·— „
rocznie 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie —.90 zł.
kwartalnie 2·50 „
półrocznie 5 „
rocznie 10 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45 „
1/16 „ . . . 30 „
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 33. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VIII

Stanąć w potrzebie.

Przeżywamy od lat pięciu ciężki kryzys, niszczący najbogatsze kraje, podważający gospodarkę państw starych, bogatych, które nauczyliśmy się uważać za granitowe. Patrzyliśmy i patrzymy ze zdumieniem na karkołomny spadek walut, które w pojęciu giełdy były „tabu". I w takiej chwili — w takich warunkach światowych wstrząsów, nasza młoda państwowość, dzięki zapobiegliwości rządu w latach względnego dobrobytu a oszczędności skrajnej w ostatnich latach niedoli pozostała nienaruszona. Walą się mocarne siły finansowe — u nas powstaje Gdynia, Mościce, elektryfikacja miast, uprzemysłowienie wielu ośrodków i t. d. Funt, dolar — tracą swą wartość — złoty polski stoi silnie, nie tracąc ani grosza na swej złotej wartości.

Rząd zapobiegliwy znajduje środki na wszystko. Pomaga rolnikowi, tamuje bezrobocie, podnosi przemysł i handel, jest wszędzie tam, gdzie pomoc jest niezbędna.

W piątym roku światowego kryzysu, Rząd odwołuje się do obywatela, aby współpracował w potrzebach państwa, gdyż te potrzeby są przecież potrzebami ogółu obywateli. Rząd nie żąda żadnej daniny — żadnej ofiary materjalnej ze strony swego obywatela, aczkolwiek miałby do tego bezwzględne prawo, gdyż o co chodzi — o bezpieczeństwo kraju, o ład i porządek, o oświatę, o pracę dla bezrobotnych, a więc o dobro każdego poszczególnego obywatela.

Powiedział premier Jedrzejewicz:

„Wytrwaliśmy zwycięsko wśród wstrząsów, które zwichszyły organizacje finansowe wielu krajów, zdawałoby się silniejszych gospodarczo, niż nasze. Dziś, gdy najniebezpieczniejsze momenty już są poza nami, musimy również własnemi siłami opanować pozostałe jeszcze trudności. Musimy mieć wiarę we własne siły, a walkę o utrzymanie niezawisłości gospodarczej, doprowadzimy do zupełnego zwycięztwa".

Rząd mający zaufanie całego narodu, zwraca się z zaufaniem do swych obywateli, aby w chwili ciężkiej dla kraju, zrozumieli dobrze swój obowiązek obywatelski, zrozumieli, że dobro państwa jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

Obecnie dekretem Pana Prezydenta, wyłożono do subskrybcji wewnętrznej pożyczkę Narodową w kwocie 120 miljonów.

Pożyczka Narodowa jest rzeczą honoru Narodu.

Każdy obywatel wedle możności, musi w niej współpracować, gdyż powodzenie pożyczki leży w interesie każdego obywatela. Opozycja już głosiła, że Rząd zmusza urzędników do subskrybcji — **jest to nieprawdą.**

Rząd wzywa urzędników, jak i każdego innego obywatela do brania udziału w pożyczce, **gdyż to jest obowiązkiem każdego obywatela, z drugiej zaś strony, subskrybcja Pożyczki Narodowej jest dobrym interesem, oszczędnością, dającą godziwy i pewny dochód.**

Wzywamy więc każdego obywatela do wzięcia udziału w subskrybcji Pożyczki Narodowej.

Pan premier Jędrzejewicz oświadczył jeszcze: „Dziś, finanse nasze wykazują odporność, wysuwają nasz kraj do czołowej grupy tych nielicznych państw, które zachowały wolny obrót pieniężny z zagranicą i które honorowały skrupulatnie swoje zobowiązania pieniężne".

W tym okresie strasznego przesilenia, Rząd zwraca się do swego obywatela o skromną pomoc, która jednak kraj uchroni od wstrząsów i pozwoli zjednoczyć pracę Rządu ze społeczeństwem dla utworzenia dobrobytu społeczeństwa.

J. K.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Komitet środowiskowy wolnych zawodów BBWR. w Tarnowie, zawiadamia, że zebrania Zarządu odbywają się w każdą środę o godz. 20-tej, zaś dyżury w Sekretarjacie tegoż Komitetu odbywają się w każdy poniedziałek od godziny 18—19, oraz w każdą środę od godz. 19—20. Lokal Komitetu mieści się przy placu Katedralnym l. 3.

—o—

W dniu 10 b. m. odbyło się w budynku szkolnym w Rudce zebranie Zarządów 3-ch sąsiednich Kół BBWR., Rudki, Bobrownik małych i Komorowa, na które przybył p. prof. Kautzki. Ludność miejscowa i okoliczna zebrała się bardzo tłumnie. Zebranie zagaił prezes miejscowego Koła p. Stanisław Tracz, sekretarzował kier. szkoły Fr. Wydro.

W przeszło dwugodzinnym referacie, przedstawił prelegent położenie Polski pod względem gospodarczym, dążenia Rządu w sprawie podniesienia i zapobiekowania się rolnictwem, omówił znaczenie Gminy zbiorowej. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, na którą p. Kautzki wyczerpujące dawał odpowiedzi. Kierownik szkoły podziękował p. Kautzkiemu za łaskawe przybycie i rzeczowe przemówienie. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego i pierwszego Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, zebranie zakończono.

—o—

Dnia 7 września odbyło się zebranie delegatów Koła Obwodowego w Ryglicach. Przemawiali prof. Kautzki i K. Tököli o sprawach gospodarczych państwa.

Pozatem omówiono sprawy organizacji przyszłego samorządu.

Zebranie Obwodu odbyło się również dnia 7 września w Tuchowie. Przemawiali pp. Kautzki i Tököli.

Dnia 10 września odbyło się zebranie w Wierzchosławicach, na którym zjawiło się bardzo licznie okolicznych rolnicy. Przemawiał prof. Mundała.

—o—

Uroczystość ku czci Króla Jana Sobieskiego.

We wtorek odbyła się w Tarnowie uroczystość 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem. Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo pontyfikalne, celebrowane przez ks. biskupa Lissowskiego. Piękne kazanie wypowiedział ks. prałat Bulanda.

Podczas nabożeństwa szereg pieśni religijnych wykonał chór kościelny pod batutą p. Żołędzia. Z kościoła podążył pochód b. liczny na boisko Tarnovi, gdzie odbyła się Uroczysta Akademja, poprzedzona przemówieniem prof. Peca o królu Janie Sobieskim. Akademję wypełniły świetne produkcje orkiestry kolejowej.

Na uroczystości byli obecni reprezentanci władz i urzędów z p. starostą dr. Döllingerem na czele, oraz delegacje, stowarzyszenia i liczna publiczność.

Paląca potrzeba opieki nad dzieckiem.

Zarówno ustawa o ustroju szkolnictwa, jak i nowe programy nauczania, stwarzają normy, w ramach których rozwijać się będą wartości intelektualne i moralne mające cechować nowego obywatela państwa polskiego. Wartości te zdają się być tak wielkie, że przetworzą one duszę społeczeństwa naszego na miarę potrzeb, wynikających ze współczesnej polskiej rzeczywistości.

Ale gdy mowa o tak wielkiem dziele wychowawczem, nasuwa się konieczność reformy i tych wszystkich dziedzin i problemów życia, które towarzyszyć będą realizacji tego dzieła. Inaczej dzieło reformy będzie niezupełne — a nawet może spotkać nas zawód.

Ustawa, programy szkolne, oraz wszystkie dotąd stworzone normy prawne mają na celu kształtowanie intelektu i ducha. One to bowiem stanowią istotną treść oddziaływania szkolnego i one w pierwszym rzędzie decydują o wartości szkoły i wynikach jej pracy. I pod tym względem ofiarna praca nauczycielstwa dokonać może rzeczy wielkich.

Ale ta troska szczególna o treść nauczania i wychowania szkolnego nie może zasłaniać nam obrazu rzeczywistości, jaka wysiłkom szkoły towarzyszyć będzie w postaci niezwykle ciężkich warunków gospodarczych w których żyje ogromna większość młodzieży szkolnej. Reforma szkoły zbiega się z okresem największego nasilenia kryzysu ekonomicznego, którego skutki odczuwać będziemy jeszcze przez długie lata. Dzieci głodnych jest coraz więcej, niedożywia-

nych ogromna większość. Warunki mieszkaniowe, higjeniczne, wśród, których rośnie dziecko przeciętne, odbiegły daleko od znośnych... W tym stanie rzeczy rodzi się obawa poważnego obniżenia zdrowotności, a nawet groźba cherlactwa przyszłych obywateli.

Wprawdzie nowe programy nauczania respektują w wysokim stopniu zdrowie dziecka i wychowanie fizyczne, ujęte w całkowicie realne formy pracy szkolnej, — ale to nie wyczerpuje zagadnienia.

Istnieje bowiem konieczność — problem o charakterze ogólnospołecznym — zorganizowania odpowiedniej do istniejących potrzeb opieki nad dzieckiem w ramach, któreby zapewniły każdemu dziecku takie warunki fizycznego rozwoju, do jakich ono ma prawo. Rozwiązanie tego problemu powinno iść w parze z reformą szkolnictwa, gdyż w równym stopniu decyduje o wartości i produktywności przyszłych pokoleń.

A w dziedzinie opieki nad dzieckiem jest do zrobienia bardzo wiele. Weźmy dla przykładu sprawę dożywiania. Akcja ta, oparta na prywatnej filantropji, objęła w ubiegłych latach zaledwie minimalny odsetek dzieci miast. Ogromna większość dzieci, szczególnie wiejskich — bo i na wieś zakradła się nędza częstokroć większa niż w miastach — opieki tej nie doznaje. Głodują i przy obecnej praktyce dożywiania, głodować nadal będą.

W tym roku, pomimo iż rok szkolny rozpoczął się dawno, o dożywianiu jeszcze się nie mówi. Widocznie filantropja słabnie i na takich podstawach akcji dożywiania dzieci opierać nie można, trzeba znaleść podstawy inne, któreby z dorywczej filantropji, w akcję dożywiania przekształciły w masowy odruch społeczny, zapewniający dzieciom konieczny do życia kęs chleba.

Nie lepiej przedstawia się sprawa kolonij i półkolonij, pomimo iż zainteresowały się nią władze państwowe i istnieje nawet „Rada do spraw kolonij letnich“. W r. 1931 — jak wynika ze sprawozdania, zamieszczonego w roczniku „Pracy i Opieki Społecznej“ (z marca 1933 r.) — na wszystkich koloniach, a więc wypoczynkowych, leczniczych i półkoloniach było ogółem 133,541 dzieci. Jest to liczba napozór znaczna, w gruncie rzeczy, bardzo mała w stosunku do istniejących potrzeb i 5 miljonów dzieci w wieku szkolnym.

Gdy porównujemy tę liczbę z latami poprzedniemi, widzimy wzrost ilości dzieci na kolonjach leczniczych, a spadek na kolonjach wypoczynkowych. Świadczy to o wzroście liczby dzieci chorych, wymagających leczenia sanatoryjnego. Cyfry z roku bieżącego napewno są niższe, gdy chodzi o ogólną liczbę dzieci umieszczonych na kolonjach, a wyższe w odniesieniu do dzieci przebywających na kolonjach leczniczych.

Nowa organizacja roku szkolnego wprowadza 3 tygodniowe ferje zimowe. Okres zimy można w tym kierunku dobrze wykorzystać. Ale sprawą organizowania kolonij zimowych niema się kto zająć. W ubiegłym roku nie zrobiliśmy w tym kierunku nic, w bieżącym roku o tej sprawie głucho zupełnie.

Istnieje jeszcze wiele dziedzin, w których konieczność opieki nad dzieckiem aż pali. Tyle przecież dzieci przychodzi do szkoły półnago, w łachmanach ojcowskich, bez książek i przyborów do nauki, tyle dzieci niema się gdzie uczyć, bo warunki domowe na to nie pozwalają i t. d. i t. d.

Rozwiązanie tych spraw w granicach istotnych, a koniecznych potrzeb zdecyduje o losach reformy szkolnej w równym stopniu jak i rozwiązanie zagadnień ustrojowych i programowych.

Trzeba koniecznie znaleść jakieś wyjście. Najlepszem byłoby zagwarantowanie dziecku ustalonej opieki społecznej. Jeżeli nas na nią nie stać, niechże odpowiednie władze powołają jakąś instytucję, któraby rozproszone tu i ówdzie wysiłki społeczeństwa zespoliła i szukała właściwych dróg rozwiązania tej palącej sprawy. Znajdą się one napewno.

Stać nas na Fundusz Pracy, na Towarzystwo Popierania Budowy Szkół, w wielu sprawach wykazujemy zadziwiającą obrotność i ofiarność; — czyż w dziedzinie opieki nad dzieckiem nie stać nas na żaden większy pełnowartościowy czyn?!

Al. R.

Z miasta.

W niektórych pismach pojawiły się notatki donoszące o bliskich redukcjach urzędników w administracji miasta. Szczególnie donoszą o redukcji 15 urzędników działu podatkowego a to z powodu przyjęcia tego działu przez Izbę Skarbową.

Jak się dowiadujemy, redukcji żadnych urzędników w Magistracie nie będzie. Urzędnicy z działu podatkowego będą po części dalej w tym dziale, aczkolwiek zwężonym zatrudnieni, po części przejdą do innych działów.

Jedynie gdyby miasto wydzierżawiło tramwaj, stanęłoby kilkunastu urzędników pod groźą redukcji, jednak może przedsiębiorcy, którzy wydzierżawią tramwaj, przyjmą również urzędników.

Jak się dowiadujemy, interwencja sfer kupieckich odniosła skutek i na Rynek wrócą stragany z owocami i jarzynami.

Na ulicy Bernardyńskiej koło gmachu Magistratu urządził Zarząd Miasta bardzo piękny skwer.

Konferencja dyrektorów elektrowni polskich.

We środę o godz. 11-tej rano odbyła się w sali posiedzeń Rady Powiatowej konferencja dyrektorów elektrowni polskich, zorganizowana staraniem Związku Elektrowni polskich. Na konferencji tej poruszono sprawy organizacyjne i propagandowe. Odczyt wygłosił p. prof. Gołębiowski z Warszawy. W konferencji brali udział im. miasta p. inż. Okoń, elektrownię tarnowską reprezentował p. inż. Dyndowicz. Na konferencji był również im. Rady Powiatowej p. starosta dr. Döllinger.

Leżalnia przeciwgruźlicza.

Po przeszło dwuletniej przerwie Towarzystwo walki z gruźlicą, na skutek inicjatywy zdrowo myślących obywateli naszego miasta, ocknęło się nareszcie z letargicznego snu.

Na walnem zebraniu, które odbyło się 31/8 br. wybrano nowy zarząd: Dr. Stan. Goździewski-przewodniczący, Ks. Dyr. Chrząszcz, zastępca przewodniczącego, Dr. Izraelowicz sekretarz, P. Prof. Bartlowa skarbnik, Dr. Krukar zastępca sekretarza.

Na wniosek Dr. Goździewskiego postanowiono zająć się w pierwszym rzędzie zapobieganiu tej strasznej chorobie. Do celu tego służyć będzie „Leżalnia“ dla cierpiących na początki choroby, w pierwszym rzędzie, następnie zostaną urządzone place za miastem do brania kąpieli słonecznych z natryskami dla wszystkich tych, którym chodzi o ich zdrowie. Wiadomo powszechnie, że pierwszym i najważniejszym postulatem w leczeniu gruźlicy, to powietrze, dobre odżywianie, słońce. Wiadomo, że w gruźlicy przedewszystkiem główną rolę odgrywa zapobieganie temu cierpieniu. Celom tym odpowiedzą „Leżalnia“ i „Kąpielisko Słoneczne“.

„Leżalnia“, będzie barakiem z oszkloną od południa werandą na około dwadzieścia leżaków (10 dla kobiet i 10 dla mężczyzn). Podczas leżakowania zagrożeni chorobą będą dostawać mleko, chleb, masło, jaja, jednym słowem będą dożywiani w miarę możności. Prócz tego, wydział Tow. ma zamiar zwrócić się do społeczeństwa z apelem, aby poszczególne rodziny zadeklarowały i dostarczyły raz na pół roku podwieczorek albo drugie śniadanie dla werandujących. Społeczeństwo nasze znane ze swej ofiarności, napewne i w tym wypadku nie zawiedzie. Napewne liczyć można, że w pięćdziesięcio tysięcznem mieście, znajdzie się dwieście ochotnych rodzin, które raz na pół roku dadzą strawę. Leżalnie urządzonoby prawdopodobnie w okolicy ulicy Nowodąbrowskiej.

„Kąpielisko Słoneczne“ urządzonoby prawdopodobnie w okolicy boiska „Samsonu“.

Kąpielisko słoneczne będzie sporym obszarem ziemi ogrodzonym, z garderobami, ustępami i licznemi natryskami. „Kąpielisko słoneczne“ będzie obliczane jako przedsiębiorstwo dochodowe. Dochód zaś, będzie kapitałem zakładowym „Domu Izolacyjnego dla gruźliczo chorych“.

W ten sposób pojęta walka z gruźlicą, da napewno dobre wyniki, bo pozwoli na wyeliminowanie z czasem osobników chorych, pozwoli na zlikwidowanie źródeł gruźlicy.

Kronika Legjonu Młodych.

Po przerwie wakacyjnej rozpoczął swą działalność Obwód tarnowski Legjonu Młodych. Zorganizowano kursa dokształcające z zakresu sześciu i ośmiu gimnazjalnych, które prowadzi kol. dr. Kursa.

W pracy wewnętrznej dokonano reorganizacji, zwinięto Okręg tarnowski, pozostawiając Obwód, którego komendantem zamianowany został leg. Antoni Kawalerski. Rozpoczęły się kursa dla nowowstępujących członków (kandydatów), które prowadzą w Oddziale I. komendant Oddziału I leg. prof. Stefan Niedzielski, w Oddziale II komendant Oddziału II leg. Stefan Silbiger. Dotychczas wygłoszono następujące referaty: leg. Władysław Pawlina „Organizacje ideowe młodzieży“; kol. prof. Niedzielski „Analiza części ogólnej deklaracji ideowej L. M.“; leg. Stefan Silbiger „Analiza części szczegółowej deklaracji L. M.“. Na seminarjum organizacyjnem wygłosił leg. Antoni Kawalerski referat p. t. „Ustrój Państwa Pracy“.

Dla wzajemnego zbliżenia członków oraz dla utrzymania kontaktu ze starszem społeczeństwem, urządzono dnia 9 b. m. Dancing w salach Koła środowiskowego B. B. W. R.

Dnia 9 b. m. odbyła się inauguracja Oddziału w Dąbrowie, w której wziął udział kom. leg. Kawalerski.

Dnia 11 b. m. wizytował tarnowski Obwód L. M. Szef pracy wewnętrznej Okręgu krakowskiego leg. Brzykczyk.

Tarnów ku czci Żwirki i Wigury.

W poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Żwirki i Wigury odbyło się w katedrze nabożeństwo żałobne, w którem uczestniczyli reprezentanci władz i urzędów, szkoły, delegacje Związków i Stowarzyszeń społecznych, oraz liczne rzesze publiczności.

Odznaczenie.

Pan Marjan Kossowski, mistrz fryzjerski w Tarnowie przy ul. Krakowskiej został zarządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej odznaczony „Krzyżem Niepodległości“ za czynny udział z bronią w ręku w walkach o niepodległość ojczyzny, jako legjonista I. Brygady Legjonów Polskich.

Nieostrożny przedsiębiorca.

„W dniu 8 bm. przed godz. 8 rano przechodnie ulicy Kapitulnej byli świadkami następującego zajścia: Majster z pomocnikami prowadzający roboty ciesielskie na dachu katedry, zrzucał stare belki tuż nad wejściem do zakrystji. W momencie kiedy taka belka padała na chodnik, wychodził równocześnie ksiądz z zakrystji i gdyby był jedną sekundę wyszedł wcześniej, byłby niechybnie zginął pod ciężarem i uderzeniem belki. Dostęp do katedry w tem miejscu nie był zabezpieczony jak również u wejścia do zakrystji nie stał nikt, ktoby mógł przestrzec wchodzących i wychodzących z kościoła. Cóż to za porządki — majster czy przedsiębiorca, który tak niedba o życie ludzkie powinien być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

—o—

Dział prawny.

Zawiadamiamy, że otworzyliśmy i prowadzimy przy naszem piśmie

Dział prawny

pod kierunkiem fachowego prawnika (adwokata), w którym udzielać będziemy bezpłatnie dla naszych czytelników porad i wyjaśnień z wszelkich dziedzin życia prawnego. Zapytania pisemne należy kierować do redakcji „Hasła“ (Tarnów, Moniuszki 2).

Poniżej odpowiadamy na dalsze nadesłane nam zapytania:

WP. H. F.: Należy wnieść do Urzędu rozjemczego dla spraw najmu wniosek o ustalenie podstawowego komornego a w międzyczasie oświadczyć gospodarzowi gotowość zapłaty czynszu w odpowiednio niższej kwocie.

WP. Em. prof.: Wedle obowiązującego kod. proc. cyw. emerytura podlega zajęciu we wysokości $1/5$ (dla alimentów $2/5$) części, ale tylko dla nadwyżki ponad 100 zł. miesięcznie.

WP. J. Bród: Trudno przewidzieć, jak się proces skończy. Zależy to w pierwszym rzędzie od wyniku przeprowadzonych dowodów.

Ze sali sądowej.

W marcu br. w Pogorskiej Woli koło Tarnowa znaleziono zakopane w ogrodzie zwłoki noworodka płci żeńskiej, a dochodzenia policyjne wykazały, że matką jest Agnieszka Panek z Pogorskiej Woli, której mąż od kilku lat przebywa we Francji. Po przeprowadzeniu sekcji zwłok, Pankowa stanęła dnia 7 bm. przed Sądem okręgowym w Tarnowie, oskarżona o dzieciobójstwo. Po przeprowadzeniu rozprawy, Sąd wydał wyrok uwalniający Pankową w zupełności od winy i kary. Rozprawę prowadził wiceprezes S. O. Jurasz, oskarżał prok. dr. Kozub, obronę wnosił adw. dr. Fink.

Zjazd Straży Pożarnych.

Dnia 10·9 1933 r. odbył się w Tarnowie imponujący Zjazd Strażactwa Okręgu VI-go z okazji 10-letniego istnienia Naczelnictwa Okręgu VI w Tarnowie, urządzony przez powyższe naczelnictwo pod protektoratem: J. E. Ks. Biskupa Dr. Lisowskiego oraz JWPanów Gen. Narbuta-Łuczyńskiego, Min. Inż. Kwiatkowskiego, Wojewody Inż. Twardy, Prezesa Gł. Zw. Str. Poż. Rj P. i Woj. Dr. Kwaśniewskiego, Prezesa Rady Związku Str. Poż. Woj. Krak.

Po **zbiórce** Oddziałów Straży Pożarnych na placu koszar 16 pp., odmaszerowały oddziały Straży w liczbie około 500 przy dźwiękach tarnowskiej „Muzyki Kolejowej“ o godz. 8.45 na **nabożeństwo** do kościoła katedralnego, po którem odbyła się na placu Kazimierza Wielkiego **dekoracja** zasłużonych członków tut. Okręgu, a między tymi: Inż. Letschera, Kierownika Warsztatów Kolejowych i druha Starostki Komendanta Tarnowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej srebrnym medalem zasługi, zaś druha Boconia, Komendanta Tarnowskiej Straży Kolejowej bronzowym medalem zasługi, które to oznaczenia przypiął im przed frontem ustawionych Oddziałów Delegat Starostwa P. Referendarz Dr. Gołkowski.

Do zebranych na placu Kazimierza Wielkiego druhów mundurowych przemówił z balkonu adw. dr. Skowrońskiego druh Franc. Sobczyk, instruktor Pożarnictwa z Krakowa. Następnie o godz. 10·40 odbyła się defilada wszystkich oddziałów przed Władzami, ustawionymi naprzeciw budynku Starostwa.

Po defiladzie odbyły się z dworca kolejowego w kierunku Koszyc „Zawody marszowe“ w maskach gazowych na przestrzeni 3 km. o nagrodę, do mety na dworcu kolejowym, w których oddział OSP. Tuchów uzyskał pierwszą nagrodę, oddział OSP. Tarnów drugą, trzecią oddział OSP. Dąbrowa.

Kulminacyjnym punktem przedpołudnia był **Uroczysty Poranek** w sali Kina T. S. L. „Marzenie“ na którym po krótkiem a gorącem i pełnem głębokich myśli zagajeniu, wygłoszonem przez Nacz. Okręgu Dr. Rosieńskiego, zakończonem wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczyposp. Polskiej, nastąpiły doskonałe produkcje muzykalno-wokalne. Po wspólnym obiedzie w koszarach im. Sierosławskiego, podczas którego przemówili delegat starostwa p. dr. Gołkowski, delegat miasta Tarnowa p. Łopuski, kierownik Warsztatów Kolejowych inż. Letscher i Nacz. Okr. dr. Rosieński, przewiozła bezpłatnie, uzyskana od Dyr. P. K. P. seperatka, Oddziały strażactwa i publiczność na boisko K. P. W. „Metal“ gdzie odbyły się **zawody 7 drużyn z Okręgu VI go**, które wykazały wielką sprawność. **R.**

Niema podręczników szkolnych.

Mimo upływu trzech tygodni od początku roku szkolnego, nie ukazały się jeszcze dotychczas na rynku księgarskim wszystkie podręczniki przystosowane do zmiany programu nauczania w szkolnictwie powszechnem i średniem. Brak niektórych podręczników opóźnia zajęcia szkolne.

Z powiatu dąbrowskiego.

W niedzielę dnia 10 września b. r. odbył się w Szczucinie pow. Dąbrowa wiec publiczny BBWR pod gołem niebem, przy udziale ponad 700 osób przybyłych z kilkunastu gmin parafji szczucińskiej.

Wiec zagaił prezes Rady Powiatowej BBWR. p. Edward Bogusz, witając Pana Starostę dr. Jana Dorosza oraz przybyłych gości Bloku. W przemówieniu swojem p. prezes podniósł konieczność wytężenia wszystkich sił do pracy i zgody dla dobra Państwa i obywateli.

Następnie p. senator Ludwik Tyrka poruszył aktualne sprawy gospodarcze, a w szczególności ustawodawstwo ulgowe, które daje wielkie korzyści rolnictwu i omowił rzeczowo szereg innych ustaw dotyczących rolnictwa i przyszłych gmin. Wkońcu wezwał chłopów do jednoczenia ruchu ludowego przy boku Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.

Po tym referacie prof. Bobrowski w sposób bardzo przystępny wyjaśnił przyczyny ciężkiej sytuacji gospodarczej na całym świecie, wzywając zebranych do wytrwałej oszczędności.

Następnie wygłosił piękne przemówienie ks. poseł dr. Jan Czuj, które wzbudziło wśród zebranych wielkie zainteresowanie — ks. poseł omówił wszystkie zagadnienia gospodarcze i polityczne mówił, o pracy Rządu w kierunku rozbudowy potężnego Państwa, podczas gdy opozycja w sposób demagogiczny prowadzi wśród biednej rzeszy włościan robotę destrukcyjną, bałamucąc i teroryzując spokojną ludność.

Referaty i przemówienia wywarły wśród zebranych duże wrażenie, nastrój był bardzo poważny, czego dowodem, że przez 3 godziny zebrani w największem skupieniu i spokoju wysłuchali wszystkich przemówień a w końcu jednomyślnie uchwalili rezolucję wyrażającą hołd Panu Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz uchwalając wotum zaufania dla prac Rządu i podziękowanie dla ks. posła dr. Dzuja i senatora Tyrki.

Wiec w Szczucinie i nastrój jaki panował, jest dowodem, że ludność ma już dość parad, banderji i nocnych zebrań agitatorów opozycyjnych — ludność tut. powiatu chce silnego Rządu, chce większej władzy dla policji i chce w spokoju dla siebie i Państwa pracować.

Sport.

M. B. Tarnovia — Samson 4:1 (1:1)

Z wielkiem zaciekawieniem oczekiwane ostatnie zawody w tegorocznych mistrzostwach B. klasowych stały na przeciętnym poziomie i przyniosły Tarnovii zasłużone dwa punkty.

Gra przez cały czas zawodów wyrównana z małemi okresami przewagi Tarnovii. Drużyna Samsonu, grająca b. ambitnie nie wytrzymała tempa gry i pozwoliła sobie w ostatnich minutach strzelić pod rząd trzy bramki. — Ataki obu zespołów nie umiały wykorzystać mnóstwa sytuacyj podbramkowych. Łupem bramek podzielili się Krawczyk 2, Jachimek i Łabno po jednej, dla Samsonu zaś honorową bramkę uzyskał Schneider. Punkcje arbitra pełnił sumiennie Mgr. Gross.

M. B. 16 p. p. — Makkabi Jasło 7:1 (3:1)

Zespół gości grający miękko i chaotycznie był słabym przeciwnikiem dla dobrze grających w tym dniu wojskowych. Sędziował p. Mikulski.

Szczypiórniak.

Samson — Jutrzenka 2:0. Sędzia p. Eisen.

16 p. p. — Metal 13:3, Sędzia p. Frączkiewicz wzorowy.

Sokół—Tempo 2:1. Sędzia p. Grabkowicz.

Hazena

Samson — Jutrzenka 1:0. Sędziowała dobrze p. Przybyłówna.

Sokół — Tempo 2:2. Z powodu ciemności zawodów nie dokończono. Sędziował p. Feld. **A. P.**

Jesień idzie...

Idzie w całym przepychu złota i krasy, idzie jesień polska, przepiękna, leniwa, rozmarzona. Spłynęła z wyżyn błękitu.

Idzie powoli majestatycznie, dostojnie... Królowa mgieł rozciągnęła swe panowanie nad przestrzenią polskich pól, otulając je wilgotnym płaszczem. Piękne te mgły, chyba żadne mgły nie barwią się taką tęczą perłową, jak na polskich rozległych równinach. Na ciemno-zielonych gałęziach brzóz, olch, świerków zwisają srebrzyste nitki babiego lata. Sypią się zwiędłe liście, szeleszczą jakby utajony szept jakiś i cicho spływają na ziemię, niby krwawe człowieka łzy.

Ale w tej naszej złotej, promiennej, a potem szarej, smętnej, bezbarwnej jesieni, razem z miękko ścielącym się po ziemi liściem ozłoconym, opada w dusze nasze szczególniejszy czar — dziwnie nieprzeparte przywiązanie do tych królewskich barw jesieni, do tych mgieł opalonych, które słaniają się w przestrzennych ścierniskach i kojąco tulą w nas nieuchwytny lęk.

Na blado-różowych liściach gra wicher-szaleniec smutną pieśń jesienną. Słucham bolesnych skarg więdnących krzewów i drzew. Słucham żalów i łkań wielu serc nieszczęsnych, podobnych do urny popiołów.

Bo nikt nieodgadnie, jakie gwiazdy losu zaświecą człowiekowi i jakie otoczą go chmury gdy zaszumi wicher przeznaczeń nieszczęsnych lub uderzy weń grom nieskończonego bólu.

Coraz smutniej — wicher jęczy — idzie pieśń bólu. I niema na świecie zapory, którejby ona swem skrzydłem nie dosięgła.

Kiedy się tak ziemia rozjęczy w jesieni, kiedy żałobny rozszumi się bór, to idą smutki ciche i płacze, idą nędze ze skargą tajemną, a za niemi snuje się samotnica-niedola.

Ale jesień ma swoje cuda marzenia. W jesienne noce chciałoby się rozpowiadać o promieniu księżyca, co po smerekach snuje srebrzyste przędze, o słodkich poszumach brzozy, co czesze swe liście na skraju lasu lub o tęsknicy, co dusze człowieka uskrzydla i na wiewnych unosi chmurkach, na nitkach pajęczych, na woni kwiatów i drzew oddechu.

Przewalają się wichry, a z nimi i rozpacz — Zbudziły się moce i siły ducha, zerwały pieśni górne do znojnej, twardej, owocnej pracy dla ukochanego państwa.

Krzepią się ramiona do płomiennego Czynu.

Mimo burz i wichrów twórzmy płomienny Czyn — Czyn wielki — bo tylko przezeń dojdziemy ku słońcu mocarstwowości polskiej.

Błogosławiona bądź jesieni polska, piękna, złota w ogniu zaklęta — opalona i mglista, czynom człowieczym sprzyjająca.!

T. Myszka.

Dnia 31 lipca 1933 r. **zgubiono zegarek marki Watsch International Schafthausen srebrny o jednej kopercie.**

Znalazca otrzyma sowitą nagrodę.

Zgłoszenia Tarnów-Krakowska L. 23 u dozorcy domu.

Podziękowanie.

Polski Biały Krzyż Koło Tarnów składa serdeczne „Bóg zapłać“ Związkowi Pracowników Umysłowych w Mościcach za hojny dar (50 zł.) na cele Świetlic P. B. K.

Za Zarząd **Prezes ks. dr. Rec.**

Dział rolny.

W połowie września.

Okres siewów mamy właśnie w całej pełni. Orka gruntów przeznaczonych pod siewy jesienne winna być już ukończona.

Z nawozów, które w tym roku damy pod uprawę wymienić trzeba z początku organiczne jako, że nie wszyscy będą mogli pozwolić sobie na zakup sztucznych.

Pod pszenicę oprócz obornika wartoby dodać trochę fosforowych a na grunty lekkie mączkę kostną.

Pod żyto na ziemiach szczerkowych dosypujemy sole potasowe. Siew żyta powinien odbywać się na orkach dobrze odleżałych, a gdy czas nam na to nie pozwala, należy orkę przygnieść walcem lub ugniataczem, by ziarno zbyt głęboko w glebę nie wchodziło. Normalnie, na gruntach niezbyt piaszczystych, ziarno żyta powinno być pokryte warstwą ziemi 2 — 3 cm.

Okres pożniwy w każdej gospodarce, to moment regulacji różnych długów i zobowiązań odraczanych w czasie przednówka.

Z tego też powodu rolnicy, dla pokrycia najpilniejszych zobowiązań, dowieźli na rynki w ostatnich tygodniach wielkie ilości ziarna, co przyczyniło się do spadku cen.

Należy więc dołożyć wszelkich starań, aby uniknąć potrzeby wyzbywania się zboża zwłaszcza, że w niedługim czasie ceny ulegną poprawie. Tym, którzy mają pilne zobowiązania przypominamy o istniejącym kredycie pod zastaw zboża. Jest to tak zwany kredyt rejestrowy.

Terol.

Propagandowa wystawa—pociąg.

Staraniem Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej, zorganizowana zostanie wystawa mająca na celu zorjentowanie polskich konsumentów w możliwościach krajowej produkcji.

W 35-ciu wagonach wystawione będą wszystkie wytwory polskiej produkcji rolniczej i przemysłowej.

W dziale rolniczym przedstawione będą poszczególne gałęzie wytwórczości rolnej: jak n. p. produkcja nabiału, bekonów, obróbka płodów surowych, drzewa, hodowla jedwabników, ryb i t. p.

Pociąg—Wystawa objedzie około 60 miejscowości Pomorza, Poznańskiego, Górnego Śląska, Lubelszczyzny, a następnie Kresów Wschodnich. Czas trwania wystawy obliczony jest na 3 lata.

P. T. Prenumeratorów prosimy o łaskawe wyrównanie zaległości.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83. Rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580. Urząd Skarbowy w Tarnowie podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności państwowych i samorządowych odbędzie się w składnicy Urzędu Skarbowego **przy ul. Krótkiej 8** sprzedaż ruchomości w dniach jak następuje:

Dnia 16 września 1933 godzina 10.

1 beczka oliwy, 4 szafy, 3 lustra, 1 biurko, 1 tokarnia, 1 sztanca mała, 1 maszyna do szycia.

Dnia 20 września 1933 godzina 10.

235 książek powieściowych i szkolnych, 200 książek (Polska w Betleem).

Dnia 21 września godzina 10.

5 kg. jedwabiu sztucznego do haftu, 1 ubranie, 90 par pończoch $1\frac{1}{2}$ kg. włóczki, 1 futro.

Zajęte ruchomości oglądać można na miejscu sprzedaży na pół godziny przed licytacją.

Kierownik Urzędu:
M. Machalski
Inspektor Skarbowy.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. Drukarnia Ludwika Styrny w Tarnowie.